

№ 202.

Kalendarzyk tygodniowy.

Sob. Św. Wawrzyńca.  
Niedz. Św. Zacharyasza.  
Pon. Św. Jana M., Reg.  
Wtor. Narodz. N. M. P.  
Środa. Św. Sergiusza P.  
Czwart. Św. Mikołaja W.  
Piąt. Św. Protę i Jacka.

Wschód: godz. 5 m. 20.  
Zachód: godz. 6 m. 36.  
Dł. dnia g. 13 m. 16.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie " 4 " —  
Kwartaln. " 2 " —  
Miesięczn. " — " 67  
Odnośnienie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " " 50  
Miesięcznie " " 85

Redakcyja

w ŁODZI,  
ul. Piotrkowska № III.  
№ telefonu 592.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 23 sierpnia (5 września) 1903 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierz u p. Ikierta; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Helenów. Zabawa Koncert

na powodzian.  
Tow. Śpiew. „Lutnia” Wtorek, d. 8 września 1093 r.

Współdział: chór męski „Lutnia”, łódzki oddział Warszawskiego Tow. Cyklistów, Tow. cyklistów „Union”, wyścigi zwyczajne i humorystyczne, Corso, dwie orkiestry: smyczkowa i dęta, Miss Diabolina (nadpowietrzna jazda na samochodzie) ognie sztuczne i bengalskie, rzęsiste chińskie oświetlenie ogrodu i t. p.

Początek o godz. 3 popołudniu.

Szczegóły w programach. 1279-2-1

**Ch. Geber** Największa pralnia chemiczna i farbiarnia w kraju, w Grochowie pod Warszawą  
FILIA w ŁODZI, ul. ZIELONA № 5.  
Czyszczy sposobem chemicznym, systemu Ch. Geber, oraz farbuje wszelką garderobę damską i męską bez prucia, jedwabne i wełniane suknie we wszystkich kolorach z rozmaitemi ozdobami, mundury, wyroby futrzane i watawe, koronki, aksamit, dywany, gobeliny, meble, firanki, rękawiczki, pióra strusie itp. Firanki na żądanie czyni się niezapalnymi t. j. palić się płomieniem nie będą. Na żądanie w 4 dni.

**Doktor S. Hartman**  
powrócił. 1224-3-1

**Pani Antonina Korwin-Kossakowska**  
profesorka śpiewu,  
powróciła.  
Ulica Skwerowa № 20. 1253-3-1

Restauracya 1670-r-0

## W. ŚWIDWIŃSKIEGO

Księży Miłyn, Przędzalniana № 64,

Poleca wyborową kuchnię. Salę balową na wszelkie zebrania oddaje bezpłatnie.

**Dwa bilardy. Kręgielnia.**

W niedziele i święta koncert w ogrodzie od godz. 4 popołudniu. Wejście bezpłatne.

### Rozkład pociągów.

Od 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: o godzinie 12.22, 6.44\*\*, 7.12\*, 8.45\*\*\*, 12.43, 2.55\*, 4.25\*\*\*, 6.02\*\*, 7.28.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.09, 5.08, 8.25\*\*, 9.32, 10.25\*\*, 3.50, 5.03, 8.21\*, 10.20\*\*\*, 11.02\*\*.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone \*, nie mają bezpośredniej komunikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone \*\*, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ bez przesiadania się w Koluszkach, pociągi, oznaczone \*\*\*, przeznaczone są dla letników.

W GałkóWKu stają pociągi: wychodzące z Łodzi o godz. 8.45, 4.25, 7.28, z Koluszek o g. 7.19, 9.08.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza o godz. 7.20, 2.08, do Warszawy o godzinie 1.01. Przychodzą z Kalisza o godz. 12.46, 4.55.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacji Łódź-kaliska do Ostrowca o godzinie 7.35, do Koluszek o g. 2.14, do Tomaszowa o g. 6.10. Przychodzą do st. Łódź-kaliska z Ostrowca o godz. 6.33, z Tomaszowa o g. 9.55, z Koluszek o g. 1.51.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

### Przepisy tymczasowe o wypuszczaniu spirytusu skażonego (denaturowanego) bez akcyzy.

I. Warunki ogólne wypuszczania spirytusu skażonego (denaturowanego)

1. Wypuszczanie spirytusu bez akcyzy w stanie skażonym może być dopuszczone dla celów oświetlenia, ogrzewania, leczniczych, oraz różnych potrzeb technicznych rządowych i prywatnych instytucyj, tudzież osób prywatnych na następujących warunkach.

2. Podania o pozwolenie na posiłkowanie się spirytusem skażonym powinny być podawane na imię ministra skarbu bezpośrednio lub przez miejscowych zarządzających akcyzą.

3. W prośbach należy wskazać, do jakich celów jest potrzebny spirytus i w jakiej ilości. Jeżeli pozwolenie jest wydane na pewien określony przeciąg czasu, to po upływie terminu dalsze wypuszczenie spirytusu skażonego może nastąpić z rozporządzenia miejscowego zarządzającego akcyzą.

Uwaga. Przy pozwoleniach na wypuszczenie spirytusu skażonego dla celów oświele-

nia i ogrzewania mogą być żądane wiadomości o ilości przyrządów i aparatów oświetlających, ogrzewających i t. d., o godzinach istotnego posiłkowania się rzeczonymi aparatami i o rzeczywistym rozchodzie spirytusu.

4. Osoby i instytucje, które otrzymały pozwolenie na posiłkowanie się spirytusem skażonym, otrzymają od miejscowego zarządu akcyzy książeczki z talonami kuponowymi, które dla kontroli zostają się w miejscach sprzedaży spirytusu skażonego.

II. Spirytus przeznaczony na skażenie.

5) Stopień mocy spirytusu, przeznaczonego na skażenie dla celów, wymienionych w art. 1, powinien być nie niższy, niż 85 stopni podług Trallesa.

Uwaga. Jeżeli na skażenie jest przeznaczony spirytus nie zwyczajny, lecz produkt, zawierający więcej niż 1 pre. oleju, to przy sprzedaży takiego spirytusu skażonego na naczyniu należy uczynić stosowną uwagę.

6) Spirytus, przeznaczony na skażenie, może być wydawany z rządowych składów spirytusowych oraz z gorzelni i dystylarni.

7) Gorzelnie i dystylarnie mogą wydawać spirytus na skażenie na mocy specjalnych zaświadczeń miejscowego zarządu akcyzy. W zaświadczeniu należy wskazać: komu i w jakiej ilości jest wydany spirytus.

8) O przybyciu spirytusu na miejsce, gdzie ma być skażony, powinien być zawiadomiony miejscowy nadzorca akcyzy lub jego pomocnik celem zaświadczenia transportu.

9) Po otrzymaniu zawiadomienia o przybyciu transportu spirytusu nadzorca akcyzy lub jego pomocnik, wspólnie z innym urzędnikiem nadzoru akcyzy, dokonywują ścisłego określenia ilości przybyłego spirytusu, zapisując ten spirytus do specjalnej księgi podług dodanego szematu.

(d. c. u.)

## IRLANDYA.

—s—

II.

Przedziwna jest rasy celtyckiej tęgość. Ileż to ona w Irlandyi wchłonęła ras innych i skrajnie od siebie odrębnych! Fala za falą przybywała — z bliska, lub z bardzo daleka — zalewała, z razu do nierozpoznania, do nieodnalezienia tubylcze plemię starożytne... i fala każda z niem się ostatecznie tak zlewała, że ono samo tylko się wzmogło, a ona prawie, że nie zоста-

wiła śladu. Po czasach mniej lub więcej legendowych, u świtu dziejów Irlandyi stwierdzonych, są zupełnie pewne poszlaki, że południowe i wschodnie strony wyspy pochłonęły fenicyan, greków, iberów, nemedyan, firbolgów. Firbolgowie, którzy wyszli prawdopodobnie z dzisiejszej Bretanii, byli zapewne zbliżeni rasowo do Gaelów Erynu. Na początku w. IV po Chrystusie, więc w czasach Patryka, protoapostola chrześcijaństwa w Irlandyi, Firbolgowie ustępują przed zwyciężkim napływem tajemniczego ludu, w którym jedni dziejopisawcy chcą domyślać się korsarzów z Hebrydów, inni islandczyków, jeszcze inni cyganów, a nawet.. litwinów!

A przecież, kiedy pod koniec w. VIII nastąpiło podbite większej części kraju przez duńczyków, stuletni przeciw nim opór prowadzony był łącznie i dzielnie przez lud duchowo, narodowo jednolity. Celtem nad Celtami był Brian Boromhe (wym. Brajan Boru), bohater wiekopomnej bitwy pod Clontarfem, która położyła koniec hegemonii duńskiej, wtoczyła najeźdźców w głąb kraju, gdzie stopniowo zatracili swoją odrębność.

Przyszli nakoniec (1167—72) ostatni i do tej pory trwający najazd Irlandyi — normandzki. Już okoliczności same, w jakich do niego przyszło — tak, jak dzieje Irlandyi następane — ujawniają ów rys znamieny irlandzkiego charakteru, o którym poprzednio wspominałem. Bezpośredni powód do najazdu dała zawadyacka kłótnia irlandzkich panów. Król Leinsteru pozwał był żonę księcia Brefni; pokonany w bitwie i wyzuty z królestwa, tułacz na dworze angielskim, błagał Henryka II o pomoc. Henryk miał inny jeszcze powód do wkroczenia do sąsiedniej wyspy: papież Adryan IV, anglik, „upoważnił go był do rozszerzenia władzy nad Irlandyą, chcąc w ten sposób położyć koniec odrębności obrządkowej irlandczyków i wynikającym stąd sporom krajowej hierarchii z Rzymem.

Monarcha angielski wahał się korzystać z papieskiej zachęty, zdecydowała go do najazdu nadzieja znalezienia wyspy w rozdzieleniu między królami a nad-królem, stronnikami Leinsteru i Brefni. Lecz wiemy, jak się zawiódł: skoro tylko normandzcy baronowie wylądowali w Waterfordzie, znaleźli się wobec pogodzonych wszystkich władców i naczelników: Ów pierwszy podbój angielski trwał lat pięć. Henryk rozdał swoim baronom olbrzymie włości w zabranym kraju, zaprowadził prawa normandzkie. Równocześnie atoli pozwolił panom irlandzkim rządzić się w stosunkach z ludem według odwiecznego obyczaju, czyli t. zw. „prawem brehońskim“... i w ten właśnie tkwi do dziś dnia korzeń wszystkich walk agrarnych ludu irlandzkiego z kolejnymi właścicielami ziemi, z często zmienianymi ustrojami warunków tenuty.

Ale baronowie anglo-normandzcy, chociaż w kraju osiedli z mnogimi družynami ludzi swych własnych, choć oparci o potęgę swojego króla i parlamentu, tak samo ulegli tegości celtyckiego żywiołu tubyleczego, jak ich poprzednicy w Erynie. Pomimo rozgraniczenia kraju statutowego i podzielenia go na dwie nierówne części, z których większa, koronna („the Pale“), wykluczała miała właścicieli tubyleczych i sama jedna posiadała ciało prawodawcze; pomimo bezustannych, a nieraz srogich niesnasek i bojów, wrzających między panami irlandzkimi, żywioł obcy zlał się z krajowym bardzo wcześnie. Nie pomogły zakazy małżeństw mieszanych, płonnymi okazały się rozliczne dekrety, nakładające wysokie grzywny, nakładane na „koroniarzów“, używających krajowego języka gaelickiego. Nie minęło sto lat od podboju, a już sarkano na angielskim dworze, iż koronni w Irlandyi Butlerowie, Keatingi, Geraldowie i inni stali się „ipsis Hibernis Hiberniores“.

Wyróżnić trzeba po nad te wszystkie rody przybyszów rozgłośną w dziejach Irlandyi rodzinną Geraldów, czyli t. zw. Geraldinów — dziś reprezentowanych przez dynastję hrabiów Kenmare, których młodzi synowie noszą jeszcze nazwisko Fitz-Gerald.

Od końca wieku XIII do początku XIX Geraldini przodowali — po przez całą noc czarną prześladowania i ucisku — w oporze, rokoszach i rewolucjach ludu irlandzkiego przeciwko Anglii. Ten jeden ród jedyny pozostał w Irlandyi, kiedy wszystkie inne, rdzennie gaelickie i zmieszane opuściły kraj tłumnie i na zawsze w początku XVII wieku („Ucieczka hrabiów“).

Z pokolenia na pokolenie obraz w Irlandyi

ten sam: na wewnątrz — spory bezustanne, krwawe zatargi międzyrodowe, nieraz długie zabójcze wojny; na zewnątrz, wobec Anglii, jej namiestników, jej praw i wszytkiej jej prześladowczej potęgi — granitowa solidarność i karność bohaterska. Lud, dopóki panów swoich miał w kraju, jednoczył się z nimi najściślej — zarówno w walkach domowych, jak w wielkiej walce narodowej. Bo też ten lud był od czasów legendowych nie „ludem“ w znaczeniu naszym, ale — rodziną. Ustrój odwieczny był w kraju ten, że owi „rajowie“, księżęta i naczelnicy byli faktycznie dziedzicznymi przodownikami wielkich grup rodzinnych. Nazywały się one „septami“. W Szkocyi, przy dość podobnym ustroju, zwały się „clanami“. Sept każdy rządził się komunistycznie i każdy był niezależną, samą w sobie, zbiórą jednostką. Strażnikiem i szafarzem ogólnokrajowego prawa (Brehon) był nadkról, wybierany dożywotnio z pomiędzy siedmiu królów, rezydujący w arch-rajowej stolicy, na pagórku Sara.

Mówi się dziś w Anglii, wierzy się szczerze w Irlandyi, że trudno by rzucić kamień w tłum irlandczyków, a nie trafić najprawdziwsze potomka królów. Gdy więc wielkie rody naczelne kraj opuściły, miejsce panów zajęli „septmani“. Więc, gdy zabrakło księżąt Tyrone, wstąpili na ich miejsce ludzie z ich „septu“, noszący nazwisko „septowe“ O'Neill, faktyczni ich krewniacy... tylko nie posiadający zgola ani ich wiedzy i znajomości rzeczy i ludzi, ani politycznej ich tradycji i doświadczenia — a tem mniej powagi i potęgi w kraju własnym. Anglia ich nie uznawała. Tak samo było z „septami“ Connelów, Conorów, Learych, Tyreonnellów i t. d. Powoli, powoli, w miarę coraz okrutniejszego prześladowania religijnego i plemiennego — od Henryka VIII do Wilhelma III — lud ten kulturalnie ciemniał. Walezył i opierał się bez wytechnienia, ale ta walka groziła zatraceniem charakteru walki narodowej, o byt narodowy, o wyzwolenie ducha narodowego — groziła zamienieniem się w bezświadomą nienawiść obczyzny i w pół-dziką walkę o byt fizyczny.

Ostatnie iskry narodowego znicza tlały po Cromwellovskich czasach w irlandzkim duchowieństwie.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

##### Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Drogowita.

TEATR WIELKI. „Mazepa“, opera Minhejmera. Występ p. Bohuss, oraz p. Didura, Wł. Floryńskiego, A. Ludwiga i H. Zatheya. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

ZABAWA LUDOWA, urządzona staraniem łódzkiego miejskiego komitetu kuratorium trzeźwości w parku „Zródliska“. Początek o godz. 3 po poł.

POSIEDZENIE czeladzi szewckich, Widzewska 26. Początek o g. 3 po poł.

##### Poniedziałek.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Domosława.

TEATR WIELKI. „Mefistofeles“, opera Arigo Boito. Występ pp. Józefy Kurtz, Ludwiki Marek, oraz pp. A. Dianniego i A. Didura. Początek o g. 8 i pół wieczorem.

## KRONIKA.

### Ogólna.

**Traktaty handlowe.** Sprawa traktatu handlowego stanęła w miejscu. «Grażdanin» donosi, że dnia 28 z. m., pomimo święta, odbyła się ośmnasta narada delegatów niemieckich z przedstawicielami ministerium skarbu w sprawie rokowań traktatowych. Ale wszystkie dotychczasowe narady nie doprowadziły do pożądanego skutku. W dwóch głównych punktach, mianowicie: obniżenia cła od zboża i uchylenia zarządzeń uciążliwych przy dowozie bydła i mięsa, delegaci niemieccy pozostali niewzruszeni.

To samo mniej więcej potwierdzają w korespondencji z Berlina „Peterb Wiedom.“, które donoszą, że nadzieje szybkiego i pomyślnego załatwienia pertraktacyj nie są zbyt wielkie. Ale, z drugiej strony, gazeta ta donosi, że Niemcy przygotowane są do zgodzenia się na nieodbitą konieczność kupienia traktatu za cenę ustępstw agrarnych, gdyż rozumieją, że stanowisko Rosyi

w tej sprawie jest silne i że bez ustępstw się nie obejdzie.

Tak, czy inaczej, rokowania jeszcze się przedłużą.

### Miejscowa.

**Z gimnazjum męzkiego.** Dyrektorem łódzkiego gimnazjum męzkiego, na miejsce p. Rozdiestwińskiego, mianowano p. Bogolepowa.

**Tow. dobroczynności.** Wczoraj, o godzinie 8 i pół wieczorem, w lokalu przytulku starców i kalek odbyło się, pod przewodnictwem prezesa p. Juliusza Kunitzera, posiedzenie zarządu chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności, na którym zatwierdzono sprawę następującą: 1) Uchwalono termin ogólnego zebrania rocznego wyznaczyć na dzień 11 września, w razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, następne odbędzie się w dniu 18 września i będzie ważne bez względu na liczbę uczestników. Zapowiedziane zebranie odbędzie się w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej, o godzinie 7-jej wieczorem. 2) Odczytano odezwę p. generał-gubernatora warszawskiego w sprawie urządzania loteryi fantowej, w której powiedziano, że wartość biletów nie może przewyższać sumy rubli 1,500. 3) Rozpatrzono rachunek firmy Petersilge za wydrukowanie sprawozdania z działalności towarzystwa i uchwalono wypłacić przypadającą kwotę. 4) Odczytano list pastora gminy ewangelickiej św. Jana, p. Angersteina, w którym wyraża gotowość płacenia po rubli 10 miesięcznie za utrzymanie w przytulku jednego biednego z gminy ewangelickiej św. Jana, w ciągu pierwszego roku. Zarząd propozycję pastora Angersteina przyjął do wiadomości i postanowił mu zakomunikować, że towarzystwo dobroczynności zgadza się na projekt, lecz z warunkiem, ażeby kandydat do przytulku odpowiadał wymaganiom ustawy tow., t. j. był stałym mieszkańcem Łodzi i miał nie mniej jak 50. 5) Następnie rozpatrzono kosztorys robót kanalizacyjnych w Kochanówce pod Łodzią i uchwalono przekazać go do szczegółowego przejrzania i sprawdzenia komitetowi schroniska dla obłąkanych. 6) Przyjęto do wiadomości odezwę komitetu zabaw przy towarzystwie dobroczynności w sprawie urządzania w teatrze Wielkim na rzecz miejscowych towarzystw dobroczynnych trzech koncertów Filharmonii warszawskiej, w której wyrażono prośbę o wyjednanie pozwolenia władz na projektowane wieczory. 7) Postanowiono do schroniska dla obłąkanych przyjąć Emilię Ruff, z płacą po rb. 12 miesięcznie, o ile dowody legitymacyjne kandydatki zostaną uporządkowane. Do przytulku starców i kalek przyjęto dwóch kandydatów.

Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 11 wieczorem.

**Na powodzian.** W dalszym ciągu przyrzekli swoją pomoc w zabawie drukarzy pp.: L. Geyer, Hordliczka, Meyer, Trautwein, Lorentz, Stüller, Br. Kellich, Zern, Gałęcki, Kalbrener.

**Ze stow. naucz. chrześcian.** Komitet biura informacyjnego podaje do wiadomości, że osoby, zgłaszające się do biura (Dzielnia 31), przyjmować będą w przyszłym tygodniu od g. 7 do 8 następujący dyżurni: w poniedziałek — p-na Z. Pętkowska, w środę p-na Gabszewicz, w czwartek p. Czajkowski, w piątek p. Merklejn i w sobotę p-na Wolanowska. Biuro pośredniczy bezpłatnie.

**Osobiste.** Nauczycielka muzyki, pianistka, p-na Stanisława Zajackowska, powróciła z letniego odpoczynku.

**Filharmonia warszawska w Łodzi.** Projektowane koncerty Filharmonii warszawskiej w Łodzi na cele dobroczynne dojdą do skutku. Na podstawie porozumienia się komitetu zabaw chrześcijańskiego tow. dobroczynności z dyrektorem Filharmonii warszawskiej, terminy tych koncertów już zostały wyznaczone, mianowicie d. 8, 9 i 10 października r. b. Koncerty odbędą się w teatrze Wielkim Sellina i w tym celu zawarto już umowę z dzierżawcą tego teatru na sezon zimowy, p. Henrykiem Grubińskim, co do wynajęcia sali.

**Kradzież.** W dniu wczorajszym, kiedy Wilhelm Magiem, zamieszkały przy ulicy Aleksandrowskiej, wchodził do sieni domu, w którym mieszka, napadło na niego dwóch nieznanym mu ludzi i wyrwało z rąk woreczek z 80 rb. drobną srebrną monetą. Do tej pory sprawców zuchwałej kradzieży nie odszukano.



## WIADOMOŚCI ZAMIEJSCOWE.

—o—

### Z kraju.

— Prezesem Lutni w Radomiu został po p. Władysławie Papieskim p. Maciej Glogier.

— Teatr lubelski obejmuje p. Julian Myszkowski.

### Z Krakowa.

— O kierownictwo teatru ludowego w Krakowie ubiega się znany literat, Zygmunt Sarnecki.

— Dnia 7 września r. b. przypada termin publicznej licytacji na budowę gmachów dla wojska, mającego ustąpić z Wawelu. Licytacja obejmuje roboty murarskie i ciesielskie łącznie z niezbędnymi dostawami materiałów następujących gmachów: 1) koszar artylerii walowej wraz z budynkiem na kancelaryę i stajnię, obliczone w przybliżeniu na 700,000 kor., 2) budynek dla sądu i aresztu garnizonowego (735,000 koron) i 3) magazyn augmentacyjny (120,000 koron).

Do budowy koszar dla wojsk, mających opuścić Wawel, miały być wszystkie robocizny i dostawy materiałów wyłącznie siłami i zasobami krajowymi dostarczane. Okazuje się jednak, że przy rozpisaniu ofert, lwią część robót i dostaw firmy wiedeńskie już z góry od ministerstwa wojny otrzymały. Zatem większa część funduszu budowlanego nie zostaje w kraju, lecz z góry dla Wiednia została przeznaczona. I tak, wszystkie stropy, podłogi i żaluzje będą przez firmy wiedeńskie wykonane, reszta zaś budowlę przypadnie w udziale firmom krajowym. Nadto utrudniono wielu przedsiębiorstwu dostęp do starania się o roboty przez żądanie świadectw tajnych ich kwalifikacyj i stanu majątkowego od izb handlowych i innych urzędów przemysłowych.

— Dr. Franciszek Winkowski, adwokat tarnowski i b. poseł do Rady państwa z tamtejszej kurii V, zmarł w niedzielę w Podgórzu pod Krakowem. Ś. p. dr. Winkowski zaliczał się do „niezłoty” młodości, odznaczał się przytem wybitnymi zdolnościami działacza.

Stronictwu ludowemu ubył głęboko wykształcony reprezentant w Wiedniu, ś. p. Winkowski bowiem nie tylko był wybornym prawnikiem, ale ukończył też wydział filozoficzny i rozpoczął nawet, tak, jak jego brat, obecny dyrektor gimnazjum polskiego w Cieszynie, zawód nauczycielski, a potem dopiero poszedł na wydział prawny. Ciężka choroba, która go przed dwoma laty nawiedziła, spowodowała usunięcie się od pracy zawodowej i publicznej.

### Ze Lwowa.

— Prawdziwą plagą dla włościan w Galicji

są rozkwaterowani żołnierze we wsi podczas ćwiczeń. Nie można utrzymać wtedy ani drobiu, ani nabiału, ani jarzyn, ani owoców. Zalaży się wieśniak nigdy nie otrzyma zadośćuczynienia, bo nie może wykazać sprawy. Huzarzy, zakwaterowani w Miekiszu, urządzili nocą wycieczkę na sady i gdy upominania nie odnosiły skutku, a huzarzy z drzew nie zeszli, jeden z włościan strzelił do nich i ugodził w pierś kulą rewolwerową jednego z huzarów, drugiego huzara uszkodzono na ciele widłami. Rana od postrzału jest bardzo ciężka.

— Kółka rolnicze podjęły akcję ratunkową na rzecz dotkniętych powodzią włościan galicyjskich. W tym celu w głównym towarzystwie założano komitet centralny, który przystąpił do zawiania komitetów powiatowych w całym kraju.

### Z Poznania.

— Między wielu środkami, któremi pragną zgermanizować różne niemieckie „Verbände“ i „Vereine“, znajduje się od roku 1894 projekt, zainicjowany przez „Wszecniemiecki Związek“ (Alldeutscher Verband), tworzenia w dzielnicach wschodnich zakładów sierot i podrzutków, któreby dzieci te wychowywały na dzielne podpory niemieczyny w polskich dzielnicach.

Projekt ten, gorąco popierany przez znanego wszecniemieckiego działacza dr. Hassego w Lipsku, został urzeczywistniony i założono kilka takich domów sierot i podrzutków.

Zakupiono od komisji kolonizacyjnej zamek ruchociński (Neuzedlitz) i oddano go towarzystwu opieki nad sierotami, utworzonemu w W. Ks. Poznańskim, które to towarzystwo nawiązało stosunki z miastami niemieckimi: Hanowerem, Charlottenburgiem, Berlinem, Erfurtem, Frankfurtem n. M., Lipskiem, Halberstadtem, Dreznem, Dortmundem, Wrocławiem, Darmstadtem, Szpandawą i Schönebergiem.

Wedle zobowiązań, które gminy te dały zakładowi, za każde dziecko płacić będą 100 mar. rocznie, wzamian zaś zakład sierot na świeżem powietrzu wschodniem wychowa dzieci na dobrych obywateli niemieców, dając im na drogę książeczkę oszczędności na sumę 100 mar.

Dotychczas sprowadzono na Wschód 267 dzieci niemieckich, sierot i podrzutków.

### O biskupów polskich w Ameryce.

Delegaci polscy, wysłani z Ameryki, bawią w Rzymie i gorliwie popierają sprawę u wszystkich czynników watykańskich, od których ona jest zależna. Już przedłożono memoriał nowemu papieżowi Piusowi X, który rozstrzygnie sprawę po otrzymaniu opinii kongregacji propagandy; szef zaś kongregacji propagandy, kardynał Gotti jest dla tej sprawy bardzo przychylnie usposobiony. Rzecz ma być traktowana na najbliższem pełnem posiedzeniu tej kongregacji,

Po pewnym czasie rzecz cała wyjaśniła się i sprawa ta wejdzie niebawem przed kratki sądowe. Intrygant poniesie zasłużoną karę, ale kto wróci małżeństwu zatrute jadem potwarzy godziny, które przeżywać musieli w swem gniazdku domowem dla tego tylko, że podły intrygant, sam widocznie brudas, nie zawahał się obrzucić błotem ludzi, z ręki których dobrze omaszczony chleb jeść zamierzał, nie zadrażał przed zbezczeszczeniem kobiety, przed splugawieniem rodziny, która nie mu przecież winną nie była.

W danym wypadku kara nie minie wstępnego brudasa, lecz powiedzmy szczerze, ileż to w naszym miasteczku po cukierniach, restauracjach i w kółkach prywatnych krąży podobnych niewinnych płoteczek, opowiadanych na ucho dla upieczenia własnej pieczeni przy pożarze cudzego domu, lub, co jeszcze gorzej, ot tak sobie! Aby czas zabić, aby pochwalić się przed znajomymi rolą wszystkowiedza, aby wywołać sensację i chociaż na chwilę zainteresować osobą swoją innych.

W tej podłej zabawce, lub wstępnego intrydze uknutej dla własnych korzyści, dla wywarcia zemsty na niemilej osobie, cześć niewiast, honor rodziny, częstokroć byt materyalny, a nawet i cała przeszłość bliźniego służą za narzędzia, tak, jakby to były kulki śniegu, które pierwszy promień słońca roztopi, lub liźmany bez wartości.

Nieraz już na tem samem miejscu występowałmy przeciw tej zarazie, stanowiącej jedną z wielu plag Łodzi; wytępić ich wszelako nie sposób. Bo też jak wszelkie złośliwe epidemie nie może ona być stłumioną dopóty, dopóki nie ulegną zniszczeniu jej bakcyusy. Są zaś nimi:

w której skład wchodzi 14 kardynałów. Każdy z nich otrzymał kopię memoriału polskiego. Sprawa więc znajduje się na najlepszej drodze.

## Z prasy rosyjskiej.

Gazety rosyjskie omawiają nowe zmiany ministerjalne w sposób następujący:

«W uznaniu publicznych zasług S. J. Wittego w charakterze ministra skarbu — pisze «Nowoje Wremia» — gdyż na stanowisku tem przykuwał on uwagę całego świata cywilizowanego, obecna nominacja wkłada jednocześnie na sekretarza stanu Wittego nader trudne i ważne obowiązki. Komitet ministrów składa do Najwyższego uznania wszelkie sprawy, których rozstrzygnięcie przechodzi władzę ministrów pojedynczych, lub co do których między ministeryami powstała różnica zdań.

«Według prawa, w zakres instytucji tej wchodzi wszystko, co wymaga «wspólnej decyzji» lub współdziałania różnych ministeryów: sprawy, co do decyzji których minister ma wątpliwości; sprawy, których rozstrzygnięcie przechodzi granice władzy, powierzonej w szczególności każdemu ministrowi i które wymagają Najwyższego zatwierdzenia. Oprócz tych ogólnych biezących, do komitetu specjalnie należą: sprawy, dotyczące publicznego spokoju i bezpieczeństwa, wyżywienia ludu i wszelkie sprawy, wynikające wskutek wydarzeń nadzwyczajnych; ustawy towarzystw akcyjnych; pozwolenia na budowę kolei żelaznych; wyznaczanie nadzwyczajnych pensyj i zapomóg jednorazowych, udzielanie admunicyj gubernatorom i rządów gubernialnym, oraz wiele innych.

«Ten streszczony wykaz dostatecznie przekonuje o znaczeniu komitetu, a stąd i tem wielkiem pełnomocnictwem, które prawo udziela przewodniczącemu w instytucji, utworzonej przed 101 laty przez Aleksandra I «dla łatwiejszego i wspólnego rozstrzygnięcia spraw biezących».

«Osoba, stojąca na czele tej instytucji rządowej, może niewątpliwie wywierać wpływ na kierunki spraw we wszystkich ministeryach, którego wysokość określa się osobistymi talentami i przymiotami. Rola S. J. Wittego w wyższej instytucji rządowej staje się ważniejszą jeszcze skutkiem tego, że jednocześnie z prezydenturą w Komitecie ministrów, będzie prezydował nadal w oddzielnej radzie o potrzebach rolnictwa, z czem wreszcie związana jest działalność rozlicznych zarządów. Jeżeli się doda, że byłemu ministrowi skarbu pozostawiono bezpośredni nadzór nad przebiegiem rozpoczętych z Niemcami układów o traktat handlowy, to nie popełnimy błędu, twierdząc, że nowo zajęte przez S. J. Wittego stanowisko

brak krytycyzmu, lubowanie się w skandalach i skandalikach, zła wola wszelkiego rodzaju brudasów i słabe uspołecznienie łodzian, wobec którego marna, głupia lub brudna plotka, zwłaszcza też podlana sosem pikantnym, daleko więcej zajmuje umysły, niż najdonioślejsza sprawa społeczna, od której zależy ogólny dobrobyt lub podniesienie moralnego i estetycznego poziomu naszych spółgrodzian.

A przecież tak wiele, tak bardzo wiele jeszcze pozostaje do zrobienia w tej olbrzymiej obszarze i przemysłem Łodzi, zanim nabierze ona prawa do miana grodu, stojącego naprawdę na wysokości kultury europejskiej.

Lecz odwróćmy oczy od tych brudów, bo oto snują się już po mieście ogorzale, czerstwe i rumiane buziaki dziatwy w mundurkach szkolnych. Zleciało się to młode ptactwo z siół i ubroni wiejskich, z lasów i niw zielonych, by po paratygodniowej swobodzie zasiąść znów nad książką w murach szkolnych i czerpać z niej siły i moc do walki o byt coraz to trudniejszy, bo wymagania na wszystkich polach pracy wzmagają się z dniem każdym, równorzędnie z postępem wiedzy, wydzierającej matce-przyrodzie coraz to nowe tajuiki.

Świeże te i czerstwe liczka przywiędną niebawem, spowite w całuny słynnych dymów łódzkich, zważone zapachami Łodzi, przyproszone jej pyłem ulicznym. Lecz i teraz już, pośród czerstwych twarzyczek, uważny przechodzień sporo bladych, zawczasie przywiędłych naliczyć może.

Właściciele ich to te wszystkie dzieci, którym brak środków materyalnych nie pozwolił

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Plotkarstwo. — Stowarzyszenia majstrów fabrycznych. — Na powodziań. — Żłobek.

Kto za piecem nie siedział, ten towarzysza tam nie będzie szukał — mówi przysłowie ludowe.

Niestety, jakże mało ludzi wie coś o niem, gdyż niezawodnie nie byłoby wówczas pośród nas tak wielu, pomawiających bliźnich o czyny, do popełniania których widocznie sami są bardzo uzdolnieni.

Naturalnie, kto już sam za piecem siedział, ten i towarzysza szukać tam będzie.

Innem słowy, kto sam nawykł do intryg, ten i drugich łącznie o intrygi pomawia; kto sam zrosł się z brudem, ten wszystkich niemal za brudasów uważa na wzór owego technika łódzkiego, który w chęci pozyskania bardzo dobrze płatnego miejsca w pewnej tutejszej fabryce, postanowił wyrugować z niego za wszelką cenę spółtowarzysza w zawodzie. Zaczął więc listami anonimowymi obсыпать właściciela rzeczonoj fabryki, oskarżając jego młodą małżonkę o niedozwolone stosunki ze swoim rywalem, opisując dokładnie, w jakiej restauracji, o której godzinie i którego wieczoru był on z panią pryncypalową na kolacyjce w oddzielnym gabinecie. Sugestjonowany w ten sposób mąż, wymówił miejsce niebezpiecznemu dla jego małżeńskiego szczęścia technikowi.

otrzymało szczególne pełnomocnictwo i szczególne znaczenie w ustroju naszego urzędu państwowego».

O nowym ministrze skarbu i zmianach ministeryalnych wogóle petersburski «Swiet» pisze, między innymi, w ten sposób:

«Należy być pewnym, iż nowy zarządzający ministerium, pracujący pod najbliższym kierunkiem S. J. Wittego, będzie w dalszym ciągu rzecznikiem jego kierunku, a zachowany między ministeryum i S. J. Wittem związek umożliwi nowemu ministrowi przyjęcie zarządu ministerium przy bezpośrednim współdziałaniu swego poprzednika.

«Wysokie stanowisko prezesa komitetu ministrów, z uwagi na zajmującą je osobę, może być zarówno zaszczytnym odpoczynkiem, jak i areną szerokiej teoretycznej działalności państwowej.

«Ludzie, posiadający siłę charakteru, woli i energii, jak J. S. Witte, odpoczywają tylko w grobie i umierają wówczas, gdy przestają pracować. S. J. Witte znajduje się w wieku zupełnej dojrzałości (ma lat 51), pracy nigdy się nie lękał, lecz zawsze jej poszukiwał, dlatego też i na nowym stanowisku będzie on niewątpliwie uosobieniem tej żywej działalności, jakiem był zawsze i wszędzie.»

Wreszcie artykuł swój, z powodu nowych zmian, «Pet. Wied.» kończą tak:

«Długa i różnorodna służba nowego przewodnika zarządu skarbowego na odpowiedzialnych stanowiskach, na których cieszył się on zupełnie zaufaniem S. J. Wittego, pozwala się spodziewać, że objawiając wielki spadek, pozostawiony przez swego poprzednika, nowy minister pójdzie dalej w tym kierunku, który dał tak potężny impuls ekonomicznemu rozwojowi Rosji, a jednocześnie znajdzie nowe sposoby finansowe, które osłabią nieco naprężoną zdolność płatniczą kraju.»

## Szkola dziennikarska.

Wydawca „Worlda“, Pulitzer, przeznaczył dwa miliony dolarów na utworzenie szkoły dla dziennikarzy. Jeden milion został już złożony w banku, drugi wypłacony ma być po trzech latach, jeżeli działalność szkoły okaże się skuteczną i dobroczynną. Rada zarządzająca uniwersytetu kolumbijskiego przyjęła fundacyę jednomyślnie i postanowiła przeznaczyć od razu 500,000 dolarów na budowę gmachu, w którym umieszczony będzie fakultet dziennikarski już w r. 1904/5.

Wybrano komisję z ośmiu członków dla wypracowania planu nauk; na czele komisji stoi prezydent Butler, należą do niej ludzie tacy jak b. ambasador Andrew D. White, sekretarz stanu

spędzać wakacyj po za murami Łodzi. Młode ich czoła gnębi przytem przedwczesny na nich gość—troska, z kąd wziąć na kupno książek, kasetów i utensyliów szkolnych, bez których przecież trudno o prawidłową naukę.

Nie kłopotcie się, lube dzieciaki. Toć w Łodzi ludzi dobrych nie brak, nie brak bogatych starszych towarzyszy waszych, którzy złożą dla was zbyteczne już im książki i potrzeby szkolne, nie zapomną o mundurkach i ciepłych paltocikach na zimę, ba nawet i o wpisach szkolnych pomyślą wcześniej. Tak wcześniej, aby zbierając grosz do grosza, jak ziarno do ziarnka zebrała się dostateczna sumka, gdy przyjdzie czas wnoszenia do kasy opłat szkolnych, by żadne z was, żadne wiedzy, nie zostało wrót szkolnych zapartych przed sobą dla tego tylko, że wpisu nie było czem zapłacić.

Kozchmurz czoła i ty młodzieży na ukończeniu szkół średnich, społeczeństwo nasze rozumie przecież chyba, że jesteście jego przyszłością, jego dalszym ciągiem w pracy kulturalnej dla kraju. Komu z was trzeba, w porę pośpiesz ono z pomocą, nie narażając się tak, jak stowarzyszenie wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych na uzasadnione poniekąd skargi.

Zeszłotygodniowa pogadanka moja o tem stowarzyszeniu, jak wypadło się spodziewać, znalazła oddźwięk tam, gdzie należało.

Znów mam przed sobą list jednego ze stowarzyszonych, skarżący się na opieszałość zarządu stowarzyszenia w niesieniu pomocy jego członkom, pomocy racjonalnej, skutecznej. Po-

Hayes i prezydent uniwersytetu bawarskiego Karol W. Eliot. Eliot był referentem projektowanego planu. Głównych katedr będzie sześć i obejmować będą przedmioty następujące:

1) Prowadzenie dziennika. (Organizacja redakcyi i administracyi; działalność wydawcy; ekspedycya, dział ogłoszeniowy, redakcyja i wydział sprawozdawczy; organizacyja służby lokalnej i informacyj zagranicznych, politycznego, literackiego i finansowego działu, działu sportowego i innych działów specjalnych; ustrój finansowy)

2) Tworzenie techniczne dziennika. (Prasy drukarskie, farby, papier, stereotypje i elektrotypje, składanie ręczne, składanie maszynowe, technika ilustracyjna, maszyny do falcowania, przepaski, rozsyłka pocztowa)

3) Prawne stosunki prasy. (Ochrona praw autorskich; procesy o obrazy czei i potwarz drukiem, prawa i obowiązki prasy w zakresie sprawozdań sądowych, prawna odpowiedzialność wydawcy, redaktora, członka redakcyi, sprawozdawcy i współpracowników, nie należących do redakcyi)

4) Etyka dziennikarska. (Znaczenie publicystycznej odpowiedzialności; granice wpływu wydawcy na redakcyę; stosunek wydawcy, redaktora i sprawozdawcy do powszechnej swobody zdania)

5) Historia dziennikarstwa (ze szczególnem uwzględnieniem rozwoju pojęć i ustawodawstwa w zakresie swobody prasy)

6) Literackie formy w dziennikarstwie. (Teorie stylistyki dziennikarskiej, teorie polemiki, pisownia, skrócenia, wybór gatunku czeionek, estetyka formy zewnętrznej artykułów i ich układu, interpunkcyja i t. d.)

Obok tych katedr mają być jeszcze seminarya, na których odbywać się będą ćwiczenia praktyczne w pisaniu wszelkiego rodzaju artykułów (naturalnie po angielsku), i kursy historyi, geografii, publicznego prawa, ekonomii społecznej, polityki skarbowej, statystyki, logiki i historyi filozofii w zastosowaniu do potrzeb dziennikarstwa. Po złożeniu egzaminów, studenci fakultetu dziennikarskiego otrzymywać będą tytuły: «magistrów» i „doktorów dziennikarstwa“.

## Szpital dla roślin.

Niedawno wydział agronomiczny w Waszyngtonie założył jedyny w świecie szpital dla roślin. Cały sztab botaników nie tylko studjuje w nim choroby owoców, kwiatów etc., ale także próbuje różnych lekarstw.

Rośliny tak samo ulegają chorobom, jak ludzie i zwierzęta. Naprzykład roślina umieszco-

nię mam żale, że wsparcie pięciorublowe majstrom pozbawionym posady płaconem bywa tylko przez trzynaście tygodni. Tak bowiem chce ustawa i inaczej nawet być nie może, boć ludzi zlej woli, którzyby ze szkodą stowarzyszonych nadużywali pomocy, płynącej z tego źródła, nigdzie nie brak. Gdyby majstrom, pozbawionym posady płacono wsparcie tygodniowe, bez terminu ściśle ograniczonego, aż do chwili otrzymania nowej posady, niezawodnie dość byłoby takich, którzy przebiegając w rekomendowanych im miejscach pracy, bez końca żyliby na koszt stowarzyszenia. Marnie co prawda, ale bez pracy.

Nie mogę się jednak zgodzić z wywodami mego przygodnego korespondenta, co do zarzutów, czynionych pod adresem biura rekomendacyi pracy. Biuro takie nie tylko istnieje przy stowarzyszeniu powinno, ale i pracować dzielnie a energicznie.

Tak energicznie, by każdy z członków stowarzyszonych w razie utraty posady o ile można jaknajszybciej otrzymywał nową.

Leży to zarówno w interesie stowarzyszenia, jakoteż i stowarzyszonych. W tym też kierunku powinna być zwrócona jaknajgorliwiej działalność zarządu stowarzyszenia, jeśli na prawdę ma ono być stowarzyszeniem wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych. Staremu zarządowi, o ile wiemy, i co stwierdza mój przygodny korespondent, leżała kamieniem na sercu. Nowy zarząd wziął ją po nim w spadku, którą zrealizować jest jednym z najważniejszych jego obowiązków.

na w przeciągu przeziębienia i zginąć musi jeżeli nie postaramy się o jej wyleczenie. Szczepy odcięte i przesadzone wyglądają zużone i bez życia, podobnie jak człowiek po operacyi. W podobnych razach pomocnemi bywają sole lotne.

Nieraz widuje się geranie cierpiące na konsumcyę. Łodyga więdnie, liście skręcają się i tylko gdzieniegdzie ponsowe kwiaty błyszczą, jak rumieniec na policzkach suchotnika. Jestto jeden z najczęstszych a najprzykrzejszych widoków dla hodowcy kwiatów.

Suchoty roślin są trudne do wyleczenia. Jednakże lekarze roślin w Waszyngtonie dokonali kilku nadzwyczajnych kuracyj. Przeważnie na gruntach błotnistych i w klimatach mokrych rośliny cierpią na choroby dróg oddechowych. Wtedy jedynym ratunkiem jest przeniesienie ich w suchsze okolice.

Czasami zaś, również w mokrych krajach, dostają rodzaju reumatyzmu. Soki przestają krążyć, liście bledną, na korzeniach tworzą się zgrubienia podobne do zgrubień na członkach zreumatyzowanych ludzi. Krew czyli sok jest niezdrowy i porusza się z trudnością. Należy wtedy roślinę przesadzić do piaszczystej ziemi.

Niestrawność u roślin jest tak pospolita jak u ludzi. Pochodzi ze zbyt tłustych gruntów, a roślina, której instykt samozachowawcy nie jest większy niż u zwykłych śmiertelników przejada się pożywnymi substancjami na swą własną szkodę, nawet niekiedy kończy się to jej śmiercią.

Jeżeli hodowca nie zapobiegnie zawczasu jej łakomstwu nie uratuje jej. Nawet profan z łatwością rozpozna oznaki niestrawności u rośliny. Pączki, tak liści jak kwiatów mają pozór niezdrowy, czasem nawet nierozwiną się, liście są twarde, nienaturalne, pozbawione połysku. Należy roślinę przesadzić do uboższej ziemi i przepuścić ją przez kilka dni i nawet nie zanadto polewać. Trzeba jej dać szczyptę odpowiedniej substancji, która podziała jak pigułka czyścząca na ludzki organizm.

Eksperci w Waszyngtonie tak są wprawni, że na pierwszy rzut oka rozpoznają co brakuje roślinie a po zbadaniu od razu orzekną, czy można chorą uratować.

Wydział agronomiczny chętnie przyjmuje pacjentów do swego szpitala i dokonywuje kuracyi.

Pomiędzy miejscowymi lekarzami roślin jest kilku, którzy studiowali życie roślin we wszystkich okolicach ziemi i mają zamiar w niedalekiej przyszłości ogłosić wyniki swoich spostrzeżeń.

Jeżeli zaś podołać zadaniu nie może, niechże jaknajrychlej ustąpi miejsca tym, którzy sprawę dobrą, dobrze zapoczątkowali.

Od dobrego zaś zapoczątkowania we wszelkich pracach i sprawach społecznych zależy dobry i dalszy ich przebieg. Dowodem sprawa pomocy dla ofiar tegorocznej powodzi.

Dobrowolne składki płyną zewsząd obficie, a w tygodniu przyszłym na dzień uroczysty Narodzin Najświętszej Matki Tego, co nakazał koebać bliźnich, jak samego siebie, w Łodzi zapowiedziano aż dwie zabawy ogrodowe na korzyść powodźian. Jedną w Helenowie organizuje dzielna i zawsze skora do czynu nasza «Lutnia», drugą w Leśniczówce sympatyczna drużyna drukarzy łódzkich, sympatyczna powtarzam, bo oni to przecież są owym czynnikiem, który myśl ludzką uwiecznia w drukowanym słowie i po całym roznosi ją świecie.

Wreszcie na zakończenie tej pogadanki wspomnieć mi wypada z radosem uczuciem, że i tylekroć na łamach naszego pisma propagowany projekt żłobka wcielił się w czyn. Grono osób, zajmujące się tą palącą dla Łodzi sprawą, żyło. W tych dniach szczegółowo opracowany projekt tej tak potrzebnej w Łodzi instytucyi zarządowi chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności, pod protektoratem którego żłobek powstanie i rozwijać się będzie.

Szczęść mu Boże!

Janusz.





## Sandalki Płócienne



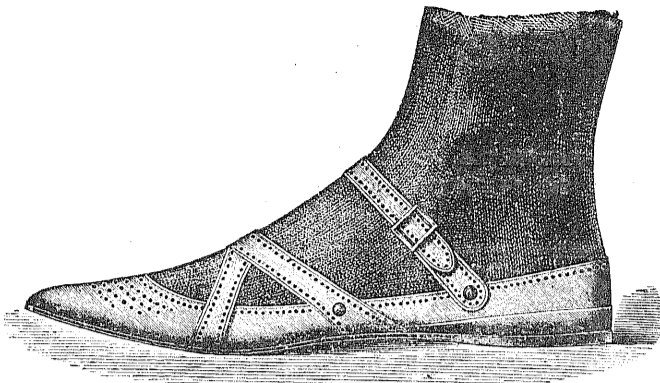
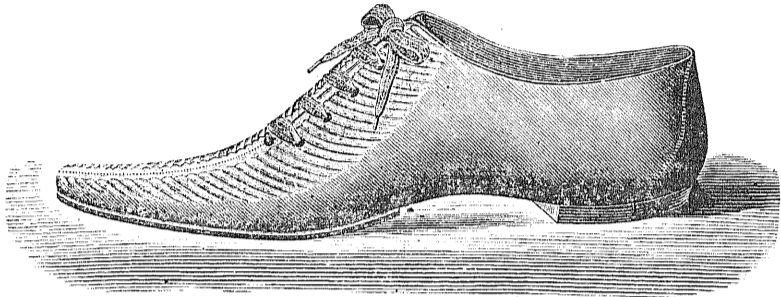
Szybkobiegi

## OBUWIE KOLOROWE

Najmodniejsze i najwięcej eleganckie, znane ze swej trwałości poleca na sezon letni

Magazyn St. Petersburgskiego T-wa Mechanicznego Obuwia

Piotrkowska № 53.



Załatwia się reperacje.

Załatwia się reperacje.

## Stowarzyszenie spożywcze

## „ZIARNO”

Główny sklep ulica Piotrkowska Nr. 99  
I Filia ulica Długa Nr. 5  
II „ ulica St. Zarzewska 13  
III „ ulica Targowa 57  
IV „ ulica Katna 36

poleca wszelkie towary w zakresie kolonialny i delikatesów wchodzące. W sklepie głównym różne gatunki win, wód k, likierów krajowych i zagranicznych, miodów i piwa. Ceny bardzo przystępne, lecz stałe. 1263-3-3

## Pensya IV klasowa żeńska

## N. A. IWANOWEJ

Kurs gimnazyalny. Zapisy nowych uczennic przyjmuje się od 10-jej godz. do 5 popołudniu, oprócz dni świątecznych. Lekcje rozpoczęły się.

1236-d-7

## N. Iwanow.

W niedzielę, dnia 6 września odbędzie się w ogrodzie Milsza w Leśniczówce

## Majówka

czeladzi tkackich. Marki mogą nabywać wszyscy w kasie. 1266-3-3



Na pensyi IV-klasowej żeńskiej z klasami przygotowawczymi Maryi Szczyglińskiej

Nawrot № 42.

Zapisy uczennic odbywają się codziennie. Egzaminacje wstępne i poprawkowe od dnia 15 sierpnia.

Rok szkolny zaczyna się dniami 1 września 911-13-9



## Nauczycielka

poszukuje lekcji w zakresie gimnazyalnym.

Oferty przyjmuje adm. „Rozwoju” pod „Nauczycielka”. 1245-3-8

I duży frontowy pokój umeblowany, z balkonem na 1 piętrze, może być z całodziennym utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Średnia № 31 m. 4 także przyjmuje się stołowników. 1251-3-3

## Choroby weneryczne i skórne

## Dr. S. LEWKOWICZ

powrócił.

Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego). od 8-11 r. i od 5-8 W niedziele i święta od 9-12 i 5-7. 599-c-99

## Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

## Dr. H. ORŁOWSKI

ulica Nawrot 1A

przyjmuje 8-11 r., 5-8 w. Panie 3-4 pp. W niedziele i święta od 8-12 r. i od 4-6 pop. 781-c-3

## Dr. Michał Maryan Poznański

b. ordynator Szpitala Homeopatycznego w Petersburgu.

przeprowadził się na ul. Przejazd 8 Przyjmuje chorych codziennie od 11-1 i od 5-7 popołudniu. 1491-c-29

## Dr. S. KANTOR

Choroby skórne i weneryczne. ulica Krótka № 4.

Przyjmuje od godz. 10-2 i 6-9 w. panie od 5-6 popoł. 159-c-6

## Dr. Leon Silberstein

Choroby skórne i weneryczne powrócił

i mieszka obecnie ulica Mikołajewska 67, róg Nawrot Dla panów 8-11, 6-8. Dla pań od 5-6. 1107-r-9

## Dr. I. KRUKOWSKI

powrócił.

Ulica Piotrkowska № 88. Choroby dziecięce i wewnętrzne. 1215-8-6

## Dr. Maksymilian Cohn

przeprowadził się na ul. Dzielna № 28. 1225-12-4

## Dr. Abrutia.

345 69

Choroby skórne i weneryczne Krótka № 9.

Przyjmuje: rano do godziny 11, po południu od 6-8, panie od 5-6. W niedziele 8 1/2 do 1 1/2 r. i 2 1/2-4 1/2 pop.

## Dr. D. Helman

Choroby uszu, nosa, krtani i gardła. 233-d-1

Przyjmuje od 9-11 i 4-7. Piotrkowska № 39.

## Dr. E. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Piotrkowska 243

Przyjmuje od 8-9 1/2 r., 1 od 4 1/2-6 1/2 pop. 1112-r-57

## Dr. Eugenia Zeligson WYJECHAŁA.

940

## Dr. Mazel

134-d

Choroby skórne, weneryczne i moczo-płciowe, MIKOŁAJEWSKA № 20

vis-à-vis Pasażu Meyera. Przyjmuje od 8 do 11 r. i od 6 do 8 popołudniu. Panie od 5 do 6 popoł. W niedziele 9-12.

## Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne Andrzejka № 13

Przyjmuje: 10-2 rano i 6-8 wieczorem. panie 5-6 popoł. 506-d-6 W niedziele i święta od godz. 10-1 pop.

## Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu. 10 i pół rano i od 5 do 7 wieczorem. Średnia № 12.

## Dr. H. Wasserman

Ulica Cegielniana № 55. Przyjmuje wyłącznie z chorobami chirurgicznymi od 9-10 rano i od 4-6 po poł. 1098-r-5

## Dr. Mieczysław Belżyński

powrócił.

Akuszerya, choroby kobiece i chirurgiczne.

Przyjmuje do godz. 9 rano i od godz. 5 1/2-7 popołudniu.

Rokicińska szosa № 47. 1181-6-5

## Dr. Zdzisław Prechner

Lekarz chorób dzieci

przeprowadził się na ulicę Zawadzka № 19.

Godziny przyjęć: 9-10 r. i 5-6 pp. 1062-r-9

## Dr. J. Birenzweig

Choroby skórne i weneryczne Dzielna № 28.

Godziny przyjęcia: 11-1 i 3-7. 886-r-13

WŁAŚCICIELKA  
Magazynu „La Saison”

powróciła

i zawiadania swoją klientelę, iż z dniem 1-go września pracownię otworzyła.

Piotrkowska № 124. 1258-3-3

Profesor

## Jan Pillarz

udziela lekcji gry skrzypcowej.

Średnia 21 m. 13.

Zastać można od 12-2 godz. 1250-4-2



Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1-ym lipca przeniesiona została

## Pracownia sztucznych liści i kwiatów

z ul. Franciszkańskiej № 66 na ulicę Konstantynowską № 5, w której znajdują się palmy sztuczne różnych wielkości i gatunków, oraz bukiety różnej wielkości, wielki wybór wianków pogrzebowych, a także przyjmuje się kosze do ubrania i różne dekoracje. Ceny przystępne

Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności

z poważaniem

W. P. Poszepczyński.

985 30-14

1 września zostanie otwarty

## ZAKŁAD FREBLOWSKI

do którego będą przyjmowani chłopcy i dziewczynki już od 3 lat. Zapis codziennie.

1182-12-8



## Karol Weigelt

Piotrkowska 145

Nowo-Spacerowa 46  
dom Jakubowicza.

W nowo utworzonym Zakładzie naukowym żeńskim

## Lucyny Siennickiej

ulica Piotrkowska 154,

Lekcje rozpoczęły się. Przyjmowane są kandydatki od lat 6. 1140-65-4

895 r-15 Fabryka wyrobów powroźniczych, lin transmisyjnych oraz specjalna fabryka pasów parcianych

J. Milińskiego, Łódź, ulica Piotrkowska № 6,

naprzeciwko Hotelu Polskiego w domu Tow. Akc. Hille i Dittrich. Mam zaszczyt podać do wiadomości W. P., że otworzyłem w mieście tutęjszem fabrykę i skład wyrobów powroźniczych i wykonywam: liny konopne i bawełniane transmisyjne z konopi manilskiej, liny druciane, szpagaty, siecie rybackie, hamaki, siatki, przybory gimnastyczne, pasy parciane do młocarni, sieczkarni, transmisyj i elewatorów. taśmy, chodniki sznurowe itp. Wszelkie wyroby odznaczają się doborem towaru, starannością i sumiennością wykończenia oraz możliwie niskimi cenami. Sprzedaż wyrobów wspomnianych dokonywa się w sklepie przy ul. Piotrkowskiej № 6, naprzeciw Hotelu Polskiego w domu Akc. Tow. Hille i Dittrich. Polecam się łaskawym względem szanownej publiczności i pozostaję z głęb. poważaniem J. Miliński.

Na IV klasowej pensji żeńskiej z klasami przygotowawczymi

## Janiny Tymienieckiej

przy ulicy Średniej № 23,

lekcyjne rozpoczęte. Zapisy ucznie przyjmują się codziennie od 9-3 pop. i od 4-6 wiecz. KURS NAUK GIMNAZJALNY. 1254-6-2

Lekcyj rysunku, malarstwa i modelowania w glinie

udziela

1249-3-2

## KAZIMIERA SZCZYGIELSKA

Spacerowa № 1, m. 17.

## Szkoła przygotowawcza ogólna

przy ulicy Wólczańskiej 18 (Zielona 8) przygotowuje uczniów i uczennice (od 7 roku życia) do gimnazyów i szkół prywatnych.

Zapis codziennie (prócz świąt) od 11 do 1-jej i od 3 do 6-jej. Lekcje rozpoczną się z d. 15 września.

1122-12-7

### MATERIAŁY PIŚMIENNE.

Ulica Piotrkowska № 83.

„BRISTOL”

Ulica Piotrkowska № 83.

Witraże francuskie.

1049 20-9

## Z. CHĄDZYŃSKA

Łódź, Przejazd № 16.

Sprzedaz w różnych gatunkach białych towarów bawełnianych (Heinzla i Kunitzera) i płóciennych, przeważnie wysortowanych i resztek, jak również wełnianych i półwełnianych materiałów na suknie z różnych fabryk, kretonów, batystów, satynek, barchanów, lam, flanelok, „moire“ na halki, podszewek itp. Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach jaknajniższych.

Przyjmuje się również szycie i znaczenie bielizny.

213-26-25

Powozowe Dekoracyjne **Lakiery** Spirytusowe Emaliowe

W. KARPÍŃSKI i W. LEPPERT

w WARSZAWIE

Aleje Jerozolimskie 82 (przy dworcu W.-Wied.) 835

Olejne Suche **Farby**

Drukarskie Litograficzne

Zastępcy: Zawadzki i Karliński, Średnia 21. Telefon 965.

## Parcelacya

dóbr Ruda Pabianicka pod Łodzią. Ziemia orna w dowolnych przestrzeniach. Las parcele od jednej morgi pod budowę willi. Szczegółów zasięgnąć można u L. Grabowskiego, Widzewska № 8a, m. 15, upoważnionego przez W-nych panów właścicieli, z którym dokonywane być mogą wszelkie tranzakcje. Na żądanie wypłata ratami. 1114-d-7

## Magazyn Obuwia

Antoniego Pruskiego

przeniesiony został na ulicę Piotrkowską 109

zaopatrzonej w wielki wybór obuwia, znanego ze swej dobroci i trwałości po cenach przystępnych. 1062-3-2

Pensya IV klasowa żeńska

## LEONTYNY RAJSKIEJ

ulica Dzielna № 11.

Zapis 25 sierpnia od godz. 11-4 pop. Egzamin wstępny i powakacyjne 1 i 2, lekcyjne 3 września. 1135-17-11

# Łódzkie Tow. majstrów fabrycznych.

W niedzielę 13 września r. b. odbędzie się w Leśniczówce o godz. 2 pop

## Zabawa Ogrodowa

na którą niniejszem zaprasza się Szanownych członków i Szanowne ich rodziny.

Goście mogą być wprowadzeni przez członków.

Wejście: dla członków 45 kop., dla gości 75 kop., dla pań 25 kop.

Bilety są do nabycia w kancelaryi stowarzyszenia. Nowy Rynek № 6, codziennie od 7—9 godz. wieczorem.

1265—5—2

Prezes.

# Lód sztuczny

w dowolnych ilościach dostarcza 1219—5-5

## Fabryka lodu sztucznego ulica Długa № 72.

3-letnia gwarancja.

### BAZAR MEBLOWY

ulica Dzielna 34, róg Widzewskiej.

Kupuje i sprzedaje:

Meble nowe i używane, wymienia wszelkie meble.

Na składzie zawsze

wielki wybór całych urządzeń salonów, sypialni, jadalni i t. p. Własne warsztaty: stolarski i tapicerski.

Przyjmuje się zamówienia podług najnowszych rysunków, reperacje i odnawia. 1197—r—55

Ceny możliwie niskie.

### Na ślubne wyprawy i upominki!!!

Serwisy stołowe, garnitury do kawy i herbaty, komplety na umywalnie,

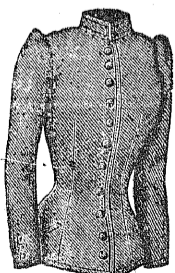
Filizanki różnej wielkości Szkło stołowe

— poleca — Fabryczny skład porcelany

### „Cmielów“

Ul. Piotrkowska № 31.

Ceny fabryczne stałe. 1009—r—2



### MAGAZYN

#### Okryć Damskich i Dziecinych

przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych sobie materiałów, które wykonywa starannie i akuratanie, podług najnowszych zagranicznych i paryskich żurnali, po umiarkowanej cenie. Z czem polecam się Szanownej publiczności

R. Margulies

Nowy-Rynek 4, w domu Hafsteina.

1247—25—2

## J. Grzegorzewski i A. Kulesza

wyłącznie reprezentanci fabryk

1237-104-74

### „MAŁECKI I KERNTOPF“

polecają fortepiany, pianina, melodykony oraz pianole z firmy



### Gebethner i Wolff

W WARSZAWIE

Łódź, Dzielna № 26.

Teofonu 510.

Sprzedaż na raty, wynajem, strojenie i korekta

! Konkurujemy tylko dobrocią towaru!

Fabryka parowa czekolady, kakao i cukrów „Cukierników warszawskich“

### Blikle, Zawistowski, Górscy i S-ka

poleca swoje wyroby jako to: czekoladę niezrównanej dobroci na funty, czekoladę w tabliczkach kremową „Tatrzańska“, czekolada w tabliczkach „Artystyczna“, „Oleńka“, czekoladę w tabliczkach Mignon „Ta trzecia“, czekoladę „Ostatnie słowo“ w pudełkach, oraz czekoladki deserowe, wafle i

### KAKAO

dostać można we wszystkich pierwszorzędnymi cukierniach i handlach towarów kolonialnych. 1689-d-29

! Konkurujemy tylko dobrocią towaru!

Kaucyonowana

## Sala Licytacyjna

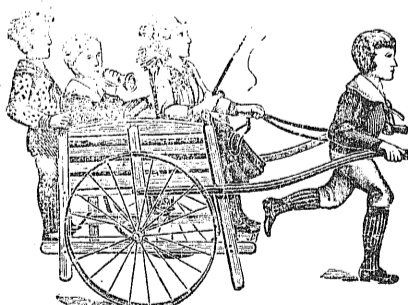
DZIELNA № 25.

przyjmuje w komis do sprzedania:

Rozmaite meble, lustra, obrazy, fortepiany, pianina, skrzypce, portyery, franki, lampy, zegary, zegarki, biżut ryę srebra stołowe, urządzenia kuchenne, garderobę damską i męską, itp. na bardzo korzystnych warunkach.

Posiada na składzie:

Rozmaite meble używane i nowe dobrej roboty, garnitury buduarowe, salonowe elegancie urządzenia sypialni i jadalni, kredensy stylowe od rb. 50, trema peasyonarki, biblioteki, biurka, etażerki, otomany, szeslongi, umywalki i szafeczki nocne z płytą marmurową. Bambusowe meble. Używane garnitury salonowe, kolonialne, wózek dla chorych, wielka szafa do garderoby, 1 garnitur mało używany w stylu Ludwika XVI, 1 elegancie urządzenie do gabinetu męskiego mało używane. Używane kredensy dębowe i orzechowe, maszyny do szycia do pończoch, cytra, obrazy, skrzypce, ample, liry do gazu, szylidy, wanny, łóżeczka i kolebki żelazne, portyery, aparat fotograficzny, szkatułka damska antyk, wybór garderoby damskiej. Wyroby perfumeryjne Brocarda & Jus. Potel operacyjny dentystyczny. 317—52—76



## Józef Weikert

Fabryka ul. Andrzeja 26  
Skład, Piotrkowska 95

poleca po cenach fabrycznych:

Wózki dziecinne, sportowe i koszykowe dla lalek.

Łózka angielskie i wiedeńskie.

Tanie łózka dla letników z materacami.

Krzesła dla letników w różnych gatunkach od rb. 1.

Umywalki z garniturami.

Oranżerye do kwiatów, ogrodowe krzesła i stoły.

Oparkanienia cementarne etc. etc.

883-d 13

## Szkoła prywatna męzka L. Kościanowskiego

mieści się obecnie

przy ulicy CEGIELNIANEJ № 11.

1263—4—2